

GRZEGORZ GÓRSKI  
Toruń–Lublin

## KRÓLESTWO POLSKIE I POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNO-PRAWNEJ

Od czasu, gdy w 1795 r. upadło państwo polskie, przez następne niemal 200 lat Rzeczpospolita cieszyła się w pełni niepodległym i suwerennym bytem przez bardzo krótki czas. Miało to miejsce w okresie międzywojennym w latach 1918-1939.

Pozostałe lata to czas zniewolenia narodu i przybierające różną postać formy ograniczenia niepodległości i suwerenności państwa polskiego, aż do jego zupełnej likwidacji.

W niniejszym, krótkim studium chciałbym skupić się na porównaniu dwóch form państwowości polskiej o ograniczonej suwerenności<sup>1</sup>: Królestwa Polskiego, istniejącego w postaci konstytucyjnej w okresie 1815-1830, oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944-1989<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> W nauce prawa międzynarodowego nie ma zgodności co do tego, czy używanie określenia „ograniczona suwerenność” jest uzasadnione. Część badaczy (najogólniej rzecz ujmując) uznaje, iż suwerenność w ujęciu prawnomiędzynarodowym jest pojęciem równoznacznym z uznaniem rządu danego kraju za podmiot stosunków międzynarodowych i jego zdolnością na przykład do zawierania traktatów czy przynależności do organizacji międzynarodowych. W tym sensie abstrahuje się od tego, czy dany podmiot z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej jest uprawniony do działania (np. czy ma podstawy konstytucyjne dla swych poczynań) bądź swobodny w podejmowaniu decyzji. Autor przychylił się jednak do tych poglądów, które nie traktują pojęcia suwerenności w sposób akademicki. Nie można przyjmować, że uwarunkowania wewnętrzne bądź podporządkowanie państwom obcym pozostają bez wpływu na zakres suwerenności podmiotu w kształtowaniu pozycji prawnomiędzynarodowej.

<sup>2</sup> Formalnie nazwa PRL została wprowadzona Konstytucją w 1952 r. Jednakże dla potrzeb niniejszego opracowania także dla określenia tej formacji ustrojowo-państwowej, która istniała pomiędzy lipcem 1944 r. a lipcem 1952 r., będzie używana, dla pewnego uproszczenia, nazwa PRL.

Powodów takiego zestawienia, na pierwszy rzut oka mogącego wydawać się czymś zupełnie nieuzasadnionym, jest przynajmniej kilka.

Po pierwsze, oba twory państwowe pozostawały w faktycznej zależności od podmiotu zewnętrznego – odpowiednio Cesarstwa Rosyjskiego i Związku Sowieckiego.

Po drugie, totalitarny bądź zbliżony do totalitarnego charakter państw, w stosunku do których pozostawały one w zależności, w istocie swej, mimo upływu ponad stulecia, był bardzo podobny.

Po trzecie, oba twory powstały w efekcie decyzji podejmowanych z wyłączeniem Polaków, przez przedstawicieli państw obcych.

Królestwo Polskie utworzone zostało mocą decyzji monarchów europejskich, zgromadzonych w 1815 r. na Kongresie w Wiedniu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa powstała zaś w następstwie decyzji przywódców trzech tzw. Wielkich Mocarstw, podejmowanych najpierw w lutym 1945 r. w Jałcie, potem zaś w skonkretyzowanych w Moskwie w czerwcu 1945 r.

W obu przypadkach przyjęte decyzje zakładały zgodę ich sygnatariuszy na podporządkowanie Polski w nowym kształcie Rosji.

Po czwarte, wskazane wyżej uwarunkowania implikowały fakt braku ciągłości prawno-państwowej pomiędzy powołanymi do życia tworam państwowymi a poprzednimi formami niepodległej i suwerennej państwowości polskiej.

Królestwo Polskie utworzone w 1815 r. było w sensie prawnym kontynuacją Księstwa Warszawskiego. Księstwo to powstało w efekcie traktatu w Tylży z 1807 r. Księstwo było państwem nowym i nie miało żadnych formalnych elementów ciągłości prawno-ustrojowej z Rzeczpospolitą, która upadła w 1795 r.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, poprzez zakwestionowanie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej z 1935 r., ale i *de facto* także Konstytucji z 1921 r.<sup>3</sup>, jak również konstytucyjnych władz Rzeczypospolitej Polskiej działających na uchodźstwie od 1939 r., zrywała ciągłość prawną z II Rzeczpospolitą i w świe-

---

<sup>3</sup> Na temat stosunku nowych władz komunistycznych do Konstytucji z 1935 r. piszę szerzej w moim tekście *Dwie konstytucje kwietniowe* („Roczniki Nauk Prawnych”, 8(1998)). Jak wiadomo, formalnie rzecz biorąc, tzw. Manifest PKWN tworzył fikcję obowiązywania „podstawowych zasad” Konstytucji z marca 1921 r., a stan ten potwierdzała tzw. Mała Konstytucja z 1947 r. W istocie, mimo tego, iż akt z 1947 r. nawet recypował szereg przepisów Konstytucji marcowej, w praktyce była to recepcja bardzo swoista, odnosząca się do przejęcia jedynie kilku rozwiązań dotyczących funkcjonowania najwyższych władz państwowych, natomiast wykluczająca demokratyczne zasady tamtego aktu.

tle roli czynników zewnętrznych, będących w istocie jej akuszerami, była także państwem nowym<sup>4</sup>.

Po piąte, wskazać należy, że oba twory państwowe uzyskały pewną możliwość samodzielnego kształtowania rozwiązań wewnętrznych.

W przypadku Królestwa ich podstawą była Konstytucja z grudnia 1815 r. Miała ona podwójne znaczenie. Najpierw była ona wskazywana przez czynniki międzynarodowe jako jeden z dwóch obok osoby wspólnego monarchy elementów łączących Polskę z Rosją. Po drugie, miała być podstawą ukształtowanego w samodzielny sposób ustroju wewnętrznego państwa<sup>5</sup>.

W przypadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej funkcję taką pełnić miały wolne i demokratyczne wybory, wyłaniające autentyczną reprezentację narodową, ta zaś ukształtować miała samodzielnie ustrój wewnętrzny państwa.

Po szóste wreszcie, w obu przypadkach mimo zgody czynników zewnętrznych na pozostawanie Polski w strefie (obrębie) wpływów rosyjskich, w istocie swoistym punktem odniesienia był konsensus ówczesnych mocarstw, który i Rosja uznawać musiała za element warunkujący akceptowanie istniejącego stanu rzeczy.

Wymienione obszary podobieństw nie wyczerpują oczywiście całości zagadnienia i lista innych paralel mogłaby być dłuższa. Sądzę wszakże, że już tylko powyższe zestawienie w stopniu wystarczającym uzasadnia słuszność i celowość analizy zasygnalizowanego wyżej zagadnienia.

Wydaje się, że punktem wyjścia prezentowanego tu porównania należy uczynić próbę określenia stopnia formalnej i rzeczywistej zależności każdego z interesujących nas tworów państwowych w stosunku do czynnika zewnętrznego, a więc odpowiednio Rosji oraz Związku Sowieckiego.

Charakter związku Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim określała, formalnie rzecz biorąc, decyzja Kongresu Wiedeńskiego, a więc niemal wszystkich ówczesnych władców europejskich, stwierdzająca, iż oba odrębne państwa będą połączone osobą wspólnego monarchy – cara Rosji i jednocześnie króla Polski – oraz konstytucją<sup>6</sup>. Królestwo miało zatem być w istocie

---

<sup>4</sup> Na ten temat szerzej piszę w moim artykule *O problemie tożsamości i ciągłości prawno-międzynarodowej państwa polskiego* („Państwo i Prawo”, 1999, nr 7).

<sup>5</sup> O uwarunkowaniach tych piszę szerzej w tekście *Akt 5 listopada w perspektywie historyczno-prawnej*, [w:] *Historia Integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. S. Salmonowiczowi w 70-lecie urodzin*, Toruń 2001.

<sup>6</sup> W rzeczywistości włączenie do decyzji wiedeńskich postanowienia o konstytucyjnym ustroju Królestwa, a ponadto nadanie mu tak fundamentalnego charakteru było z punktu widzenia polityki rosyjskiej dużym niepowodzeniem i wielkim balastem dla cara. Wykazały to zresztą następne lata, naznaczone chęcią do wyeliminowania tego obciążenia.

zupełnie odrębnym organizmem państwowym, a węzeł łączący je z cesarstwem miał mieć charakter unii personalnej. Co więcej, potwierdzeniem takiego odrębnego statusu Królestwa miała być konstytucja, co – zważywszy na ustrój wewnętrzny panujący w Rosji – było bardzo silnym elementem odróżniającym oba państwa. Postanowienia wiedeńskie i nadana przez cara konstytucja przesądziły także, iż Królestwo nie prowadziło własnej polityki zagranicznej oraz nie miało własnych placówek dyplomatycznych. Całość kompetencji w tym zakresie pozostawała w gestii cara – króla Polski. W wymiarze wewnętrznym konsekwencją tego był m.in. brak instytucji administracji centralnej odpowiadającej za sprawy zagraniczne. Taki stan rzeczy przetrwał bez większych zmian w całym interesującym nas okresie egzystencji Królestwa Polskiego, a więc w latach 1815-1830.

W przypadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzenie podobnej analizy jest o wiele bardziej kłopotliwe, i to z dwóch względów. Po pierwsze, dlatego, że sytuacja w tej sferze ulegała jednak pewnym zmianom w okresie 1944-1989. Po drugie, w przeciwieństwie do sytuacji w Królestwie, istniały daleko idące różnice pomiędzy stanem deklarowanym a stanem rzeczywistym.

Formalnie rzecz biorąc, porozumienia jałtańskie i moskiewskie oznaczały zgodę Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych na pozostawienie Polski w strefie wpływów sowieckich. Problem polegał jednak na tym, iż obie strony inaczej rozumiały, co taka zgoda ma oznaczać. Dla aliantów zachodnich miało to mianowicie oznaczać pewien stopień zależności Polski od Rosji w zakresie polityki zagranicznej i uwzględnianie jej strategicznych, wojskowych interesów. Jednocześnie byli oni przekonani, iż powyższe nie implikuje w sposób jednoznaczny pełnego podporządkowania Polski Związkowi Sowieckiemu, także z punktu widzenia ułożenia wewnętrznych relacji politycznych oraz rozwiązań ustrojowych. Dla Związku Sowieckiego zaś wskazana zgoda oznaczała równocześnie akceptację pełnego podporządkowania sobie Polski tak z punktu widzenia jej relacji zewnętrznych, jak i – w takim samym stopniu – z punktu widzenia wszelkich rozwiązań wewnętrznych. Toteż strona sowiecka uznawała, iż automatycznie może przystąpić do wprowadzania w Polsce wszelkich rozwiązań wzorowanych na modelu obowiązującym w ich własnym kraju.

Jednakże w przeciwieństwie do sytuacji, jaka miała miejsce w Królestwie Polskim, gdzie charakter związku obok porozumień międzynarodowych przesądzony został również w normach konstytucyjnych, w przypadku PRL właściwie żadne formalnie wyrażone regulacje nie określały istoty jej powiązań ze Związkiem Sowieckim. Faktycznie do 1956 r., mimo iż Konstytucja z 1952 r.

unikająca tej kwestii, PRL była w istocie sowieckim protektoratem, w pełni podporządkowanym dyspozycjom Moskwy.<sup>7</sup> Po 1956 r. formy tej zależności przybrały charakter bardziej subtelny, ale w istocie się nie zmieniły. Kryzys czechosłowacki w 1968 r. stał się okazją do ujawnienia światu przez przywódców sowieckich tzw. doktryny o ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych. O ile Węgry w 1956 r., a Czechosłowacja w 1968 r. doświadczyły w praktyce tragicznych skutków obowiązywania tej doktryny, o tyle Polska w latach 1980-1981 była obiektem permanentnych zapewnień o możliwości udzielenia „braterskiej pomocy” przez pozostałe kraje wchodzące w skład tzw. Układu Warszawskiego celem przewyciężenia kryzysu wewnętrznego. Jest rzeczą charakterystyczną, że w obliczu tych publicznie formułowanych gróźb kierownictwo państwowe PRL nigdy nie podjęło żadnych działań dla odparcia ewentualnego zagrożenia zewnętrznego, a przeciwnie – podjęło akcję w celu wyeliminowania zdefiniowanego z zewnątrz „zagrożenia wewnętrznego”<sup>8</sup>. W powiązaniu z ujawnianymi ostatnio dokumentami określającymi faktyczny stopień uzależnienia PRL tajnymi zobowiązaniami na rzecz Układu Warszawskiego<sup>9</sup> możemy uznać, iż zapisana w nowelizacji Konstytucji w 1976 r. zasada „przyjaźni z ZSRS” oznaczała w istocie tyle samo, co sformalizowanie pełnej zależności od Związku Sowieckiego w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej przez PRL<sup>10</sup>.

Jedyną zatem różnicą pomiędzy Królestwem Polskim a PRL w tym obszarze była zdolność Polski Ludowej do zawierania w imieniu własnym umów międzynarodowych<sup>11</sup> oraz istnienie w ramach centralnych instytucji administracji państwowej ośrodka koordynującego tę działalność w postaci urzędu ministra spraw zagranicznych.

---

<sup>7</sup> Piszę o tym szerzej w cytowanym wyżej artykule *O problemie tożsamości i ciągłości państwa polskiego*.

<sup>8</sup> Chodzi tu oczywiście o wprowadzony 13 XII 1981 r. tzw. stan wojenny, którego autorzy nie ukrywali, że ich intencją było zapobieżenie możliwej interwencji zewnętrznej.

<sup>9</sup> Chodzi tu o dokumenty określające zasady dowodzenia siłami zbrojnymi państw tzw. Układu Warszawskiego, w istocie oznaczającymi pełne podporządkowanie centrum dyspozycyjnemu w Moskwie.

<sup>10</sup> Znajduje to skądinąd potwierdzenie w fakcie, iż przez niemal pół wieku polityka zagraniczna PRL nie zaprezentowała żadnej oryginalności i samodzielności, a była jedynie kalką inicjatyw sowieckich oraz jej dopełnieniem.

<sup>11</sup> Ta zdolność nie przeczy jednak tezie o ograniczonej bądź wyłącznej suwerenności państwa. Zdolność do zawierania takich umów miały także przez cały czas „niezawiste” republiki sowieckie, co nie zmieniło faktu ich pełnej zależności od Moskwy.

Kwestia druga, którą chciałbym tu poruszyć, to stopień swobody w zakresie kształtowania ustroju wewnętrznego obu tworów państwowych. Podstawą ustroju wewnętrznego Królestwa Polskiego była wspomniana już Konstytucja z 1815 r. Konstytucja ta, choć w zgodzie z decyzjami wiedeńskimi nadana została przez cara – króla Polski, była w istocie rzeczą dziełem polityków polskich<sup>12</sup>. Jakkolwiek w ostatecznej wersji car zakwestionował niektóre rozwiązania, to nie ulega wątpliwości, że jak na ówczesne realia europejskie, w dobie dominującej tendencji określanej mianem „restauracji” przedrewolucyjnych i przednapoleońskich rozwiązań, jej postanowienia były czymś zupełnie wyjątkowym. Jeśli dodać do tego fakt niezmiernej wagi – wewnętrzne uwarunkowania rosyjskie, od których car nie mógł przecież zupełnie abstrahować, to musimy być tym bardziej pełni uznania i szacunku dla twórców ustroju konstytucyjnego Królestwa. Akt ten gwarantował szereg swobód obywatelskich oraz dawał jednocześnie podstawy wyłonienia polskich władz państwowych wszystkich szczebli na fundamencie – mającego szeroki, jak na ówczesne warunki, zasięg – czynnego prawa wyborczego. Znaczące kompetencje uzyskał Sejm, który miał być najwyższą reprezentacją narodową. Władze wykonawcze uzyskały prawo do swobodnego zarządzania wszystkimi sprawami wewnętrznymi państwa, funkcjonować miało na straży prawa niezależne sądownictwo polskie, wreszcie istnieć miało autentycznie narodowe Wojsko Polskie.

Jeśli odnieść te rozwiązania do sytuacji wewnętrznej w Rosji, to nie ulega żadnej wątpliwości, że obowiązujące w Królestwie rozwiązania nie pozostawały z nimi w żadnym związku. Nie od rzeczy będzie tu też podkreślenie, iż jakkolwiek twórcy Konstytucji byli ludźmi, którzy z oczywistych względów reprezentowali opcję prorosyjską, to jednak pozostawali polskimi patriotami i wzgląd na polski interes narodowy pozostawał podstawowym wektorem ich działań.

W tym kontekście zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Budowa urządzeń wewnętrznych w tym państwie od początku była ściśle podporządkowana modelowi sowieckiemu. Wprawdzie ostatecznie zalegalizowano ten stan Konstytucją uchwaloną w 1952 r., to faktycznie już od 1944 r. wcielano w życie krok po kroku pryncypia sowieckie. Do uchwalenia tzw. Małej Konstytucji w 1947 r. czyniono to jeszcze w sposób

---

<sup>12</sup> Interesujące uwagi na ten temat można znaleźć w ciągle aktualnym opracowaniu K. Bartoszewicza *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916.

bardziej zakamuflowany, ale od tej pory zasłony te już spadły<sup>13</sup>. Jakie były zasadnicze elementy tego modelu? Za podstawowe wyróżniki tzw. socjalistycznego konstytucjonalizmu uznać można – w moim przekonaniu – cztery zasady: a) suwerenności ludu pracującego miast i wsi, b) kierowniczej roli partii komunistycznej, c) przedstawicielskiej formy sprawowania władzy, d) społecznej własności środków produkcji. Co ważniejsze, wszystkie te zasady były ściśle rozumiane oraz urzeczywistniane wedle wzorca sowieckiego<sup>14</sup>.

Konstytucja z 1952 r. i wprowadzony przez nią ustrój wewnętrzny państwa przejęły powyższe zasady i były wierną repliką rozwiązań sowieckich. Sejm stał się pozorną reprezentacją, a w istocie narzędziem partii kierowniczej, system rad narodowych, z Radą Państwa na czele, był podobnym instrumentem partii, rola zaś Rady Ministrów i administracji wyrażała się w sloganie: „partia kieruje, rząd rządzi”. Całość pokazuje, jak dalece model ten oderwany był od bardzo bogatych polskich tradycji ustrojowych. To właśnie oderwanie od tych tradycji i ślepe naśladowanie rozwiązań sowieckich jest także swoistym wyrazem różnicy pomiędzy patriotami z okresu Królestwa Polskiego a patriotami z okresu PRL.

Jak w tej perspektywie wyglądała rzeczywista swoboda obu krajów w zakresie prowadzenia polityki wewnętrznej?

Jak wspominałem, system wyborczy w Królestwie Polskim, dający szerokie w ówczesnych warunkach możliwości aktywności politycznej, oraz stopień patriotyzmu ówczesnych elit powodowały, iż każdorazowo zwoływany Sejm stawał się swoistą demonstracją polskości. To właśnie obawy cara przed przedstawianymi przez reprezentację narodową żądaniami rozszerzenia swobód i respektowania istniejących praw powodowały, że był on zwoływany bardzo rzadko. Polskie władze administracyjne z całą mocą forsowały rozwiązania wewnętrzne zapobiegające przenikaniu wzorów rosyjskich. W okresie 1815-1830 praktycznie żadna dziedzina życia narodowego nie została poddana wpływom rosyjskim. Efektem mądrej polityki gospodarczej był spektakularny wzrost ekonomiczny Królestwa, dzięki czemu pogłębiły się różnice w poziomie życia pomiędzy nim a terenami rosyjskimi. Na stanowiskach w polskiej administracji nie było Rosjan i w tym sensie były to instytucje czysto polskie. Właściwie jedynym znaczącym urzędem znajdującym się w rękach rosyjskich

---

<sup>13</sup> Szerzej piszę o tym w moim tekście *Kształtowanie się nowego ustroju w Polsce w latach 1944-1952*, „Czasy Nowożytne”, 6(1999).

<sup>14</sup> Patrz szersza analiza w cytowanym wyżej artykule.

było stanowisko Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, które piastował brat cara, Wielki Książę Konstanty. Jest oczywiście znany jego negatywny wpływ na stosunki wewnętrzne w wojsku, jak również nieformalna znacząca rola w kształtowaniu stosunków politycznych w Królestwie. Nie można jednak zapominać, że ów wpływ na wojsko katalizowany był obecnością praktycznie całej polskiej generalicji i oficerów z polskich formacji wojskowych służących w różnych okresach Napoleonowi. Ich rola w zachowaniu tożsamości narodowej i wartości bojowych Wojska Polskiego jako narodowej siły zbrojnej, niezależnie od roli Wielkiego Księcia, była nie do przecenienia.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do końca 1948 r. praktycznie wyeliminowano z życia publicznego wszystkich, którzy nie reprezentowali kierunku pełnego podporządkowania spraw polskich modelowi sowieckiemu. Trzeba tu zauważyć, że stan ten przetrwał bez żadnych zmian aż do 1989 r. pomimo pewnego złagodzenia systemu represji po 1956 r. W tych warunkach nie miało specjalnego znaczenia, jaki był kształt systemu wyborczego. Wybory bowiem pełniły tu rolę spektaklu propagandowego, pokazującego fikcyjny poziom popularności rządzących. Wyłaniane w ich efekcie ciała – Sejm i Rady Narodowe – nie mogły być w żadnym razie uznane za reprezentację narodową.

Nadmienić tu też trzeba, iż w 1947 r. złamano ustalenie Wielkich Mocarstw, fałszując przebieg i wynik odbywających się w styczniu wyborów.

Władze administracyjne PRL do 1956 r. znajdowały się w stanie pełnej, bezpośredniej zależności od odpowiednich struktur sowieckich. Praktycznie przy każdym polskim ministerstwie istniała ekspozytura odpowiedniej komórki sowieckiej, przez co zapewniona była pełna kontrola funkcjonowania wszystkich obszarów polskiego życia państwowego. Odnosiło się to zwłaszcza do wszystkich instytucji funkcjonujących w obszarze życia gospodarczego. Polityka gospodarcza PRL w tym okresie była bowiem w pełni podporządkowana potrzebom gospodarki sowieckiej, a ośrodkiem, poprzez który proces ten był koordynowany, była tzw. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, będąca w istocie filią analogicznej placówki w Moskwie. Podobnemu nadzorowi poddano i inne sfery życia. Na modłę sowiecką przebudowano np. sferę edukacji narodowej czy aktywność kulturalną, którą poddano ścisłej kontroli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W sposób szczególny zależność ta ukształtowana została w odniesieniu do dwóch obszarów: wojska oraz struktur odpowiadających za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. W obu wypadkach wyrażała się ona w masowym, bezpośrednim udziale obywateli sowieckich we wszystkich strukturach dowodzenia w Ludowym Wojsku Polskim i w strukturach bezpieczeństwa wewnętrznego.



W wojsku sowiecki marszałek Konstanty Rokossowski, który piastował stanowisko ministra obrony narodowej oraz naczelnego dowódcy WP, był swoistym wierzchołkiem idącej w tysiące grupy sowieckich generałów i oficerów, w praktyce dominujących w tej sferze<sup>15</sup>. W pionie bezpieczeństwa rola tzw. doradców sowieckich była także przez cały czas fundamentalna i to oni w istocie kierowali resortem<sup>16</sup>.

Po 1956 r. nastąpiły pewne zmiany. Dotychczasowy model bezpośredniego kierowania przez funkcjonariuszy sowieckich wszystkimi obszarami życia państwowego został zastąpiony formami bardziej subtelnymi. W miejsce bezpośredniego dowodzenia wojskiem przez sowieckich generałów wprowadzone zostały mechanizmy podporządkowania całej polityki obronnej państwa strukturom Układu Warszawskiego, co w istocie nie zmieniało sytuacji. W obszarze gospodarczym funkcje te spełniały dwa instrumenty. Po pierwsze, były to mechanizmy wspólnej polityki gospodarczej narzucanej przez Moskwę poprzez tzw. Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, po drugie zaś – system skoordynowanych pod jej dyktando pięcioletnich planów społeczno-gospodarczych. Sfera bezpieczeństwa również pozostawała pod dyskretnym nadzorem sowieckich służb specjalnych – cywilnej KGB oraz wojskowej GRU, efektem czego było podporządkowanie najważniejszych działań w tym zakresie potrzebom ZSRS<sup>17</sup>.

Czy zarysowane wyżej elementy są na tyle jasne i wyraziste, by upoważniały do jednoznacznych wniosków?

Wskazać tu trzeba, że w odniesieniu do Królestwa Polskiego oceny historyków i historyków ustroju są na ogół jednolite w swej surowości. Lat 1815-1830 nie zalicza się mianowicie do tego okresu, który uznawany byłby za okres istnienia niepodległej i suwerennej Polski. Dzieje się tak mimo tego, że z drugiej strony nie brak prób unania za przejaw takiej właśnie państwowości Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1813, i to mimo ciężającej także w tym okresie dominacji francuskiej.

---

<sup>15</sup> Bardzo interesujące dane na temat obecności sowieckich generałów i oficerów w LWP przytacza E. J. Nalepa (*Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943-1968*, Warszawa 1995).

<sup>16</sup> Częściowe dane na ten temat ujawnia w swej pracy H. Dominiczak (*Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997).

<sup>17</sup> Ciekawym potwierdzeniem powyższego jest przypomnienie tzw. afery M. Zacharskiego. Zacharski był agentem SB, pracującym w USA w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Udało mu się zdobyć wiele danych dotyczących najnowocześniejszego uzbrojenia amerykańskiego. Jednakże wszystkie te zdobycze przekazywane były bezpośrednio do Moskwy.

Przyjmując wskazać względy ściśle formalne, wypadałoby się zastanowić, w czym bardziej dolegliwa była unia personalna polsko-rosyjska w latach 1815-1830 od personalnych unii z okresu I Rzeczypospolitej – unii polsko-czeskiej na przełomie XIII i XIV w., unii polsko-węgierskiej w XIV w. czy unii polsko-saskiej w XVIII w.? Wydaje się, że problem ten zasługiwałby na nowe, spokojniejsze i bardziej sprawiedliwe ocenienie.

W tym kontekście stwierdzić trzeba, iż ciągle brakuje rzeczowej oceny okresu PRL, a pojawiające się głosy balansują pomiędzy bezwarunkowym potępieniem a próbą bezkrytycznej afirmacji.

W moim przekonaniu przedstawiona wyżej próba porównawczego ujęcia dziejów Polski w dwóch okresach zależności od Rosji, choć z pewnością nie wyczerpuje wszystkich aspektów interesującego nas zagadnienia, pozwala na poczynienie pewnej konkluzji. Wynika bowiem z tych rozważań w sposób nie budzący wątpliwości, iż stopień rzeczywistej suwerenności i samodzielności był o wiele większy w okresie istnienia konstytucyjnego Królestwa Polskiego niż w całym okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Było tak mimo nawet tego, iż z perspektywy prawnomiędzynarodowej wydawać by się mogło pozornie, że sytuacja kształtowała się odmiennie.

Nie ten jednak взгляд jest tu decydujący. Faktyczna sytuacja wewnętrzna, stan wewnętrznych urządzeń ustrojowych, stopień przestrzegania praw obywatelskich deklarowanych konstytucyjnie oraz szereg innych elementów przemawiają wyraźnie na korzyść Królestwa. Jego formalne związki z Rosją były w efekcie polityki prowadzonej przez czynniki polskie systematycznie rozluźniane. Natomiast pozornie niewidoczne więzy formalne między Polską Ludową a ZSRS, w efekcie m.in. działań ówczesnych elit polskich, przekształcały się stopniowo w coraz silniejszy węzeł, skutecznie paraliżując swobodny rozwój życia narodowego.

Konsekwencją przyjęcia powyższych uwag powinno być – w moim przekonaniu – odpowiednie umiejscowienie mających już wymiar historyczny dziejów PRL w dziejach ustrojowych państwa polskiego.

---

POLISH KINGDOM AND POLISH PEOPLE'S REPUBLIC  
IN THE HISTORICAL-LEGAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The paper is an attempt at a comparison between the legal-state situation of the Polish Kingdom, established by virtue of the Vienna Congress in 1815, and Polish People's Republic, established by the Soviet Union in 1944, and confirmed by the United State and Great Britain in 1945. In both cases we dealt with states of limited sovereignty, in which the dominating role was played by Russia, and then by the Soviet Union. In the text we compare the range of internal liberties in both forms of statehood, and the degree of their subjectivity in external relations.

At the same time the above comparison points at the fact that the Polish Kingdom, until the fall of the 1830 rising, was the state with a much larger range of internal liberty than the statehood dominated by communists. Accordingly, that period should occupy in the political history of Poland a place comparable with that of Polish People's Republic.

*Translated by Jan Klos*